

W sobotę wieczorem, 9 października, wróciliśmy owiani wiatrem i prześwietleni słońcem z kolejnej wyprawy. Tym razem Góry Sowie. Trasa: Głuszycy-Sokolec. A kto był?

Weronika Banaś, Klaudia Ekielska, Milena Ćwiok, Ala Karasińska, Kasia Krzyżanowska, Marta Mierzicka, Natalia Sowińska, Zuzanna Wołczańska, Emil Bartnicki, Marcin Góra, Jan Górski, Kuba Borkowski, Patryk Mrozicki, Kuba Mrozicki, Michał Pasek, Piotr Sikora (i kadra: Agnieszka Chalcarz, Izabela Muler, Karol Maliszewski).

Niektóre epizody z rajdu oraz piękne, słoneczne widoki jesiennych gór utrwaliła na fotografiach Izabela Muler. **Można je obejrzeć (i powspominać) w zakładce „galeria” w dwóch folderach: 1) Tak się wędrowało z Głuszycy do Sokolca, 2) Zobacz, ile jesieni... Tutaj tylko kilka z tych fotek, reszta w galerii.**

Oprócz widoków i intensywnego kontaktu z przyrodą odbyła się powtórka wiadomości z historii drugiej wojny światowej w wydaniu lokalnym, sudeckim. Zwiedziliśmy podziemia Osówka.

OSÓWKA

Ostatnia, główna, największa, najbardziej rozbudowana kwatera Hitlera, budowana na Dolnym Śląsku. Podziemny Kompleks Osówka znajduje się niewiele ponad kilometr na północny-wschód od miejscowości Kolce i takiej samej odległości na północ od miejscowości Sierpnica.

Prace rozpoczęto tutaj w połowie 1943r. Doprowadziły one do powstania ogromnego systemu betonowych korytarzy, umocnień i hal. Cel prac był utrzymywany w tajemnicy. Zdaniem jednych miała to być tajna kwatera Adolfa Hitlera. Inni twierdzą, że budowano hale dla podziemnych fabryk zbrojeniowych do produkcji tajnej broni. Do pracy wykorzystywano robotników oraz więźniów z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Część naziemna kompleksu Osówka stanowi zewnętrzną infrastrukturę podziemnego obiektu. Stopień zaawansowania przeprowadzonych tu robót stawia te budowle na pierwszym miejscu pod względem najbardziej wykończonych naziemnych obiektów przedsięwzięcia "Riese" (niem. olbrzym) w Górach Sowich.

Największą uwagę przyciągają dwa obiekty umownie nazwane "Kasyno" i "Siłownia". "Kasyno" ma 50 metrów długości. Posiada otwory okienne, monolityczny stop żelbetonowy, przewody kominkowe, rury instalacyjne oraz wewnętrzne ocieplenie z płyt wiórowo-cementowych. Strop wylany jest w formie niecki, którą docelowo zamierzano wypełnić ziemią i roślinnością. "Siłownia" to blok betonowy, składający się ze zbiorników oraz pomieszczeń do których prowadzą włazy ze stalowymi kłami.

Oczywiście, było ognisko i pieczenie kiełbasek, wizyta w schronisku „Orzeł” i mecz na szczycie (900 metrów nad poziomem morza). Do przerwy wygrywała drużyna Piotra Sikory, a potem przeważali zawodnicy Michała Paska. I tak Pasiu poprowadził ich do zwycięstwa 8:4 na tym trudnym, kamienistym boisku.

Mamy nadzieję, że nowi członkowie koła turystycznego z klasy czwartej połknęli bakcyła i już zawsze będą chodzić na rajdy.



